

NOWINY

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem

PODLASKIE

Pismo bezpartyjne, wychodzące dwa razy tygodniowo, poświęcone interesom Podlasia

Abonament wynosi zł. 2,50 kwartalnie.

Ceny ogłoszeń: za mm 1 łamowy 10 gr., w tekście 20gr., na 1. stronie 30gr. dla poszuk. pracy 50 % taniej, tabelaryczne i fantaz. 50 % drożej.

Red. i Administracja:
BiałaPodl.,Warszawska 8Redaktor i Wydawca: Edward Szymkowiak.
Redakcja czynna codziennie od 5—7 po poł.

Drukiem i Nakładem:

Podl. Zakł.Graf., Biała Podl., ul. Warszawska 8

Rok I.

Biała Podlaska, środa, 18 kwietnia 1931 r.

Nr. 7.

Samorząd dla rolnictwa.

Na marginesie dyskusji w sprawie powołania do życia Izby Rolniczej w Lublinie.

Wyznaczanie dróg właściwych i właściwych granic udziału samorządu terytorjalnego w popieczęciu rolnictwa jest ciągle przedmiotem debat i narad w łonie działaczy samorządowych. W rozstrzygającej fazie wchodzi sprawa obecnie, z chwilą wprowadzenia w życie ustawy o izbach rolniczych. W ten sposób przybiera rolnictwu nowy opiekun. Dotychczas opiekunem tym było Państwo, stwarzając osobne do tego celu organa: Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo Reform Rolnych wraz z Państwowym Bankiem Rolnym. Oddawała także sami rolnicy, naprzód większą, a potem i mniejszą część zysku dla samopomocy: mamy Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, mamy spółdzielnie rolnicze i ich związki. Wreszcie zjawiał się i samorząd terytorjalny, zwłaszcza powiatowy i zaraz stanął w szeregu opiekunów rolnictwa. Obecnie przybiera samorząd gospodarczy rolniczy z mocy ustawy oparty na przymusie; Izba rolnicza (w. b. zaborze niemieckim znane już przed wojną).

Więc jasne jest, że powstaje

sprawa kompetencji, rozgraniczenia sfer działania między wszystkie te czynniki. Zwłaszcza gdy idzie w takich wypadkach o ludzi i środki do pracy. Stajemy wobec pytania: czy wobec Państwa, samorządu gospodarczo-rolniczego i związków rolników ma coś jeszcze do powiedzenia i do roboty w rolnictwie samorząd terytorjalny. Czy też odwrotnie, wobec postanowienia wprowadzenia w całej Polsce samorządu rolnicza-gospodarczego ma się samorząd terytorjalny z rolnictwa zupełnie wycofać. Czy też ograniczyć się tylko do dawania subwencji, a może i tego poniechać, o ile izby rolnicze będą miały własne dochody, obciążając ludność rolniczą osobnym na rzecz swoją podatkiem.

Przedewszystkiem przypomnieć musimy, że samorząd terytorjalny, że organy jego: sejmik i rada gminna to gospodarze swego okręgu. Takim był samorząd ten i wszędzie i tak długo, dopóki ujednostajnienie form życia publicznego nie nastąpiło równomiernie z przenikaniem Państwa do najdalszych zakątków życia obywateli. Technika życia codziennego postępuje, masowa

produkcja przedmiotów użytku, wciąganie w wir wymiany, w okrąg pracy szerokich mas powoduje to, że „czynienie w swoim kółku” po swoim staje się coraz mniej zasadą, a coraz więcej uczestniczenie w ogólnym obrocie, przystosowanie się do gotowych wzorów, stawanie się kółkiem w ogólnej maszynie będzie zwolna wykluczało „swobodność”; lokalną samopomoc, samoradność i samowystarczalność ognisk życia według terytorjów. Taką cechą naszego życia tu i odtąd na zachodzie, poczynając od Stan. Zjedn. Am. Półn.

U nas jednakże tak jeszcze nie jest. Szerokie polacie kraju żyją w dużej mierze jeszcze według zasad samoradności w dziedzinie potrzeb publicznych: osiedla ludzkie budują sobie drogi, na jakie je stać, utrzymują je, jak mogą; stawiają budynki szkolne lub najmują ciasne izby na szkołę; leczą się u lekarzy lub u znachorów i t. d. U nas pole działalności dla samorządu terytorjalnego jeszcze otwarte, jeszcze wiele może on dokonać.

Jeszcze w dużym stopniu może on się czuć gospodarzem w

powiecie i w gminie.

Bez jego wiedzy w powiecie nie dzieje się i dźłać się w tych warunkach nie powinno. Dziś jest on odpowiedzialny w całości za stan powiatu.

Z takiego stanowiska wynika że sejmik przede wszystkim w dziedzinie rolnictwa zabrać głos musi. Musi być rozważone na sejmiku (radzie powiatowej) całość potrzeb rolnictwa miejscowego, i co wśród tego należy dokonać własnymi siłami do czego dać trzeba inicjatywę a co wesprzeć tylko pieniężnie. Po za własnymi poczynaniami należy sobie uprzytomnić, o co musimy się upomnieć, u władz państwowych, u sejmiku czy u rządu, zgodnie z wydanymi ustawami. Ze stanowiska gospodarza powiatu wynika inne jeszcze zadanie: oto jeżeli z rozważań wypadnie, że gdzieś indziej tak właśnie czynią, ale u nas jakoś się jeszcze na to nie zanoszą, a sprawa jest ważna i pilna to sejmik podjąć ją sam powinien. Równocześnie atoli dokładać trzeba starań, aby taki pożądaný związek, czy taka spółdzielnia powstała i sprawę tę od sejmiku przejęła. Takie winno być stanowisko ogólne. Wśród potrzeb rolnictwa spotykamy jednak obecnie kilka takich, które samorząd te rytorjalnie, zwłaszcza powiatowy zająć się winien bez względu na to, czy poza nim inne jeszcze sły instytucje o rozwój rolnictwa na tym samym obszarze się troszczą. Tu należą przede wszystkim:

1. środki komunikacji, a wśród nich na pierwszym planie drogi boczne, gminne.

2.) powiększanie przestrzeni ziemi użytkowej przez zinnieższenie nieużytków obronę przed zalewaniami, osuszenie błot i potoków zalesianie wydni płaczystych są to z natury rzeczy zadania samorządu.

3.) Zdrowotność publiczna:

Z faktu bowiem istnienia zbiorowiska takiego, jakim jest wieś, czy miasto, wpływa takie zjawisko, jak zanieczyszczenie gleby

wody, powietrza, jak i łatwość przenoszenia się chorób

Są to trzy „bezpornie władzom samorządu i państwu przynależne dziedziny, zreszto w większości wypadków ustawami stwierdzone. Należy tu również wynotować takie zadania jak: 1. szerzenie wiedzy rolniej wśród drobnych rolników, popierania współdzielczo-

sci rolniczej, oraz prowadzenie statystyki rolnej jako jedno z działań statystyki powiatowej, tej drogi do znajomości pow. i wszelk. zamierzeń kulturalnych. Z kolei przystąpimy do rozpatrzenia wyżej zacytowanych „bezpornych“ zadań samorządu powiatowego w dziedzinie popierania rolnictwa. C. d. n.

Dymisja ministra Strassburgera nie przyjęta.

Jak się dowiadujemy, sprawa dymisji min. Strassburgera po dwudniowym pobycie w Warszawie wysokiego komisarza Ligi Narodów hr. Graviny, wzięła następujący obrót: Dziś w godzinach wieczornych min. p. Zaleski przesłał do Komisarza generalnego Rzpłitej w Gdańsku p. Strassburgera pismo, w którym stwierdza, że rząd podziela przesłanki, które skłoniły go do wnieśienia prośby o dymisję. Rząd ma nadzieję, że Liga Narodów sprawę ostatecznie załatwi. Wobec tego zaś, że ostatnie wypadki w Gdańsku znalazły się na porządku dziennym posiedzenia Ligi Narodów i należy mieć nadzieję, że Liga sprawę tę odpowiednio wyświetli. Minister spraw zagranicznych p. Zaleski nie przyjmuje do wiadomości prośby o dymisję min. Strassburgera. P. min. Strassburger udaje się obecnie na miesięczny urlop i powróci na stanowisko dopiero po odbyciu najbliższego posiedzenia Ligi Narodów. Jak się korespondent nasz dowiaduje. Wysoki Komisarz Ligi Narodów p. Gravina oświadczył min. Zaleskiemu, że wnieśie wszystkie sprawy gdańskie na forum Ligi Narodów. Nadmieniamy iż min. Strassburger trwał na tem stanowisku przez przeszło 10 lat. Każdy, kto choć trochę zna warunki gdańskie, uznać musi wyjątkowo trudną pracę p. min. Strassburgera. Jego energicznej postawie mamy dużo do zawdzięczenia.

Przypomnieć należy takie sprawy jak: prawo azylu Sióstr Dominikanek, zażalenie Polskiej Macierzy Szkolnej, Gimnazjum Polskie, Szkoły Handlowej, sprawę skrzynek pocztowych i t. d. gdzie władze gdańskie stawiły ogromne trudności. Podkreślić należy, iż jest to jedyny człowiek z którym się liczą przywódcy ruchu politycznego w Gdańsku. Zaufaniem darzy p. min. Strassburgera nie tylko polonja gdańska, lecz cała Polska.

—o—

Częściowe przywrócenie samorządu w Kasach Chorych.

Jak się dowiadujemy władze nadzorcze Kas Chorych zdecydowały restytuować samorząd w tych kasach, której najbardziej zbliżają się do typu przyszłych Kas okręgowych.

Przywrócenie samorządu w tych poszczególnych kasach poprzedzi nadanie im statutów organizacyjnych.

Przepisy wyborcze, oparte na rozporządzeniu Prezydenta Rzpłitej z dnia 29 listopada 1930 r. o reorganizacji ubezpieczeń społecznych są już opracowane. Przywrócenie samorządu w pierwszych Kasach Chorych nastąpi w październiku b.r.

—o—

KRONIKA

Biała Podl., 22 kwietnia 1931 r.

Kalendarzyk.

Czwartek, 23. — Jerzego i Wojciecha.
Piątek, 24 — Fidelisa Egberta.
Sobota, 25 — Marka Ewangel.
Niedziela, 26 — Kiet i Marcellina.

Osobiste.

We wtorek, 21 kwietnia 1931 r. przybył do naszego miasta nowo mianowany Starosta Bialski p. Włodzimierz Skarzyński.

Przyjazd ten zogniskował w sobie nadzieje miejscowego społeczeństwa — nadzieje oczekujące zrealizowania od lat, gdyż od lat chodziły pogłoski o przyjeździe nowego p. Starosty, któryby wyprowadził powiat Bialski z dotychczasowego chaosu powstałego na tle różnic politycznych.

Z „Wieczoru Harcerskiego”

W sobotę 18 bm. odbył się w sali gimnazjum żeńskiego pod protektoratem Koła Przyjaciół Harcerstwa „Wieczór Harcerski”. Na program wieczoru złożony się: Słowo wstępne, wygłoszone przez dha R. Zmęczńskiego, obrazek harcerski ks. Harasima p.t. „Forteca” odegrany przez męską drużynę gimnazjalną oraz „Sobotka” Kochanowskiego z tańcami w strojach narodowych, wykonane przez żeńską drużynę gimnazjalną.

„Wieczór” ten cieszył się taką frekwencją, że urządzono w niedzielę 19 bm dwa dalsze przedstawienia przy wypełnionej sali.

Cieszymy się z takich objawów szczerzej sympatii dla harcerstwa, które szerzy idea zdrowia a przede wszystkim trzeźwości.

A może zakres działania harcerstwa w Białej Podl. rozszerzyć na wleczęj potrzebującą moralnej opieki młodzieżę pozaszkolną.

Zbrojny napad.

W nocy z 20—21 kwietnia o g. 3 rano we wsi Mazanówka gm. Tucza nieznani sprawcy napadli

na dom Wrzyszewskiego, prawdopodobnie w celach rabunkowych. Syn p.W., który obudził się na podejrzane szmery, wstał. Podczas tego jeden z napastników zadał mu ciężką ranę.

Powiatowa Kronika Policyjna.

W Rososzu skradziono Aleksandrowi Kupryjaniukowi kilkanaście zł. oraz 4 kg. masła. Sprawca Edward Parafiniuk ze wsi Romaszki pow. Włodawskiego dostał się do mieszkania przez wydarcie strzechy.

W Kostomłotach włamano się do spichrza Andrzeja Matejki, skąd nieznani sprawcy zabrali 1 metr seradeli 50 kg wyki wraz z workami.

W Koroszczyńcu, gm. Kobylany, nieznani sprawcy skradli na szkodę Maksyma Zezuli 4 pudy mąki tylez perlaku, 5 pudy pszenicy i r. p. na łączną kwotę 175zł.

Uprzejmy sąsiad.

Na terenie gospodarza Kaprzukiewicza Stanisława na Woli, ul. Witorozka znajduje się studnia do której sąsiad Cybulski przyciągał swe bydło do pojenia. Traf chciał, że w ub. niedzielę o 10 rano bydło obu gospodarzy zeszło się przy studni, i zaczęło się bodzić. Obecna przy tem p. Cybulska Antonina, chcąc rozpedzić rozjuszone bydło uderzyła krowę Kaprzukiewicza, który na widok ten wybiegi rozszalony i wiadrem blaszanem uderzył Cybulską kilkakrotnie w głowę.

W ciężkim stanie musiano Cybulską przewieźć do szpitala św. Karola Boromeusza i poddać natychmiastowej operacji.

Kaprzukiewicza po spisaniu protokołu zwolniono.

Ceny zboża w Białej.

W spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik” płacono w dniu 22 kwietnia 1931 r. następujące ceny za sto ka.

żyto	25 50	— 25,—
pszenica	34.—	— —
owies	27.—	— 30,—
jęczmień	—	— brak

Dr med.

Marja Ugniewska-Ogłóża

choroby kobiece, akuszerka,
leczenie dróg moczowych i żyłaków
Biała Podlaska, Brzeska 34.

Sprawa dostaw w urzędach i instytucjach.

W sprawie udzielania dostaw rządowych (u nas i samorządowych) i jednolitego uregulowania tego zagadnienia we wszystkich resortach dla wszelkich robót i dostaw, dokonywanych z funduszów Skarbu Państwa, Izba Przemysłowo Handlowa w Warszawie zwróciła się do p. Min. Przemysłu i Handlu z memorjałem w którym wykazuje konieczność szybkiego uregulowania tej kwestji.

W postulatach, przedstawionych przez Izbę, czytamy m. in.:

Urządzanie dodatkowych przetargów ustnych, względnie dodatkowych pertracji z oferentami, które w praktyce mogą prowadzić do hazardowania się oferentów i ustalania cen poniżej rozsądnej kalkulacji nie powinny być stosowane.

Zamówienia powinny być temu oddawane, którego cena najbliższą jest racjonalnej kalkulacji nie zaś z reguły temu oferentowi, który oferuje cenę najniższą.

Na naszym terenie sprawa dostaw jest doprowadzona do absurdu, i to w poważnych instytucjach samorządowych. Nawet takie, którym dobro dostawców siłą faktu jest przeważem uwarunkowaniem istnienia

Rozkład jazdy.

Z Białej Podl. odchodzą pociągi osobowe:

Do Warszawy: godz. 6,02, 10,24, 13,30, 18,59, 0,54.

W stronę Brześcia Centralnego o godz. 1,08, 5,55, 10,35, 14,46, 20,40.

Pamiętaj o bezrobotnych — przeszło 550 w samej Białej.

Sami wykuwajmy sobie byt.

Ubogi kraj przykładem bogatych narodów.

Zdaniem Harringtona Emersona, Szwajcaria, pomimo, że posiada kraj źle położony, bez dostępu do morza, wysoko nad jego poziomem, o małej i nieurodzajnej powierzchni gleby bez węgla i surowców — wzniosła się jednak na najwyższy ze wszystkich narodów szczybeli wydajności, stając się wzorem godnym powszechnego naśladowania.

Ludność tego kraju odznacza się kulturą, dobrobytem i oświatą. Ludność ta żyje życiem, odpowiadającym współczesnym potrzebom i aspiracjom, posiada kraj dobrze zagospodarowany, a opatrzone w najnowsze inwestycje, stale ulepszone. Wszystko zaś, co posiada, opiera się na obcych surowcach.

Zachodzi więc pytanie, czem za nie płaci?

Harrington Emerson tak na to odpowiada:

„Ludność Szwajcarii, pozbawionej bogactw naturalnych, przedewszystkiem musiała oddawna emigrować, aby obcym ofiarować pracę i usługi, zasilaając stąd swój kraj nadsyłanymi oszczędnościami w gotówce.

Praca ta i usługi, oddawna czynione obcym, stworzyły na szerokim świecie typ „szwajcara“, który jest synonimem uczciwości, można bowiem mu powierzyć kufel, klucz do niego i pugilares.

Jednocześnie ludność zamieszkała w kraju, wzięła się do takiej pracy, która daje możliwość sprzedania jej wytworów poza krajem.

Szwajcarii ludzkość zawdzięcza spopularyzowanie jednego z najpożyteczniejszych przyrządów, potrzebnych każdemu człowiekowi, mianowicie zegarka. W zegarku Szwajcaria sprzedaje metale których tam jest za grosze, a głównie Inteligencję i pracę swojej ludności.

W końcu wskutek postępu wiedzy i techniki w której też przoduje, sprzedaje Szwajcaria obecnie promienie słoneczne, spadające na ziemię i akumulujące się pod postacią wodospadów. Energia w nich zawarta służy do poruszenia fabryk wytwarzających tanio produkty wytworne i szlachetne z surowców zagranicznych”

Jak dalece ten układ stosunków gospodarczych Szwajcarii w dalszym ciągu się rozwija — udowodnia fakt, iż obecnie Szwajcaria jest zdolna konkurować z innymi narodami, nie tylko

Rzemieślnicy,

wykażcie społeczeństwu wartość swoich fabrykatów, ogłaszając się

w „Nowinach Podlaskich“.

Nie pozwólcie wyprzedzić się przez firmy zagraniczne! — Wszystkie kraje przechodzą obecnie bardzo ostry kryzys gospodarczy, lecz tam nikt w akcji ogłoszeniowej nie ustaje, ale wzmaga się ją.

wytwarzając artykuły drobne, jak zegarki, w których waga surowców jest niewielka, ale nawet i potężne maszyny. Szwajcarska firma Brown, Boveri Co. dostarczała do Ameryki Północnej w czasach ostatnich największy w świecie generator parowo-elektryczny o mocy 160.000 kilowatów, wywieziony z fabryki na 87 wagonach — i to wiedzy, gdy zarówno żelazo, stal, miedź, jak i koks Szwajcarii zmuszona jest kupować od obcych i sprowadzać do sw. kraju.

Bliższe rozważanie źródeł dobrobytu Szwajcarii doprowadza do wniosku, iż trudne warunki, w jakich znajdowała się od wieków ludność tego ubogo od przyrody uposażonego kraju są istotnym źródłem, z którego

powstała nie zwykła wydajność pracy szwajcarów. Trudne warunki bowiem zmuszają człowieka do poszukiwania takich dróg, zapewniając egzystencję, na które zdobywają się zwykle narody, bogate od przyrody uposażone.

Zdaniem Szwajcarów samo dzielność i niepodległość ich kraju jest wynikiem tak trudnych warunków egzystencji człowieka w tym górskim kraju iż państwa: niemieckie, francuskie i włoskie nie troszczyły się o swoich rodaków, zamieszkujących niedostępne i nieurodzajne góry. Szwajcaria jest zamieszkała przez ludność różnoplemienną, z solidaryzowaną jedynie wspólnym systemem pracy wydajnej, dostosowanej do trudnych, przyrodzonych warunków.

System ten pracy wydajnej jest tak dominującym i tak łączącym różnoplemienną ludność, iż kraj ten jest wolny od waśni narodowych, językowych i religijnych, które w innych krajach są przedmiotem nieustannych tarć, a nawet walk.

Tym sposobem dobrobyt tego pozbawionego bogactw naturalnych kraju, ludność zawdzięcza swej uczciwej pracy i inteligencji, nie sortującą zgoła żadnych zasobów przyrodzonych, których nie posiada.

Zestawienie tego dobrobytu Szwajcarii z dobrobytem Polski udowodnia, iż warunki przyrodzone danego terytorjum nawet najprzychylniejsze nie stanowią jeszcze o dobrobycie jego ludności.

Upodobnione jest to do rozkwitu roślinności. Niewystarczają tutaj wszystkie konieczne materjalne składniki gleby; dla rozwoju niezbędne są jeszcze promienie słoneczne, niosące energię twórczą, zapewniające życie i rozkwit jego.